

# Policjanci uratowali kobietę

Data publikacji: 26.08.2019 15:09

Pollicjanci z Bielska-Białej i Jasienicy, w ciągu dwóch godzin odnaleźli 36-latkę, która chciała popełnić samobójstwo. Do nieprzytomnej kobiety policjantów doprowadził policyjny pies tropiący. Mundurowi z Komisariatu Policji w Jasienicy przywrócili kobiecie czynności życiowe i przekazali pod opiekę pogotowiu ratunkowemu.



Fot: KMP Bielsko Biała

Do dramatycznej sytuacji doszło w sobotnią noc (24.08.2019) tuż przed 23.00 - **do oficera dyżurnego jasienickiego komisariatu wpłynęło zgłoszenie o kobiecie, która miała zamiar popełnienia samobójstwa. Mieszkanca powiatu bielskiego zadzwoniła do swojej przyjaciółki, aby się pożegnać. Wysłała też kilka SMS-ów, opisujących swoje zamiary. Do mieszkania kobiety natychmiast zostali skierowani policjanci zespołu patrolowego z komisariatu w Jasienicy. 36-latka zdążyła jednak wyjść z domu, a na miejscu czekała na nich tylko przerażona zgłaszająca. Przekazała ona policjantom szczegóły oraz wskazała miejsca, do których mogła pójść jej znajoma. Oficer dyżurny bielskiej komendy na miejsce skierował kryminalnych, policjantów drogówki oraz przewodnika z psem tropiącym z bielskiej komendy** - relacjonuje rzecznik prasowy bielskiej komendy policji.

W ostatniej chwili do kobiety doprowadził policjantów policyjny pies tropiący Jukos. Stróże prawa zastali ją nieprzytomną z pętlą na szyi. Akcję ratunkową podjął St. post. Adrian Tomik z jasienickiego komisariatu. Gdy kobieta zaczęła odzyskiwać świadomość i oddech, dostała jednak kilku następujących po sobie ataków epilepsji. - **Wraz z sierż. sztab. Mikołajem Kalfasem policjanci zabezpieczyli ją przed urazami wtórnymi i ryzykiem zatrzymania funkcji życiowych. Mundurowi kontrolowali parametry życiowe 36-latki do czasu przyjazdu załogi pogotowia ratunkowego, które zabrało ją do szpitala** - opisuje rzecznik prasowy.

(red)